

Głos z toalety jest

Niewiele osób słyszało o chorobach z grupy nieswoistych zapaleń jelita (NZJ) – przewlekłych schorzeniach wyniszczających organizm. Choć z roku na rok problem ten dotyczy coraz większej liczby młodych ludzi, choroby te pozostają poza sferą świadomości polskiego społeczeństwa i są ignorowane. Polscy pacjenci walczą nie tylko z chorobą, ale także o dostęp do nowoczesnego leczenia biologicznego.

Choroba młodych ludzi

Na NZJ chorują głównie ludzie młodzi w wieku 20-35 lat. Ostatnio wśród chorych jest coraz więcej dzieci. Oba schorzenia skazują pacjentów na cierpienie i izolację. Bóle brzucha, częste biegunki, krwawienia i niebezpieczne zmiany w przewodzie pokarmowym to tylko niektóre objawy choroby Leśniowskiego-Crohna i wrzodziejącego zapalenia jelita grubego. Zmiany około odbytnicze charakterystyczne dla choroby Leśniowskiego-Crohna, czy zaburzenia motoryki przewodu pokarmowego i perforacje jelita właściwe dla wrzodziejącego zapalenia jelita grubego, w znaczny sposób obniżają jakość życia i często uniemożliwiają normalne funkcjonowanie.

Każde zaostrzenie objawów NZJ oznacza dla chorego zamknięcie w czterech ścianach mieszkania, a nawet hospitalizację.

Doprowadzić do ustąpienia objawów

Celem leczenia chorób z grupy NZJ jest uzyskanie remisji (doprowadzenie do ustąpienia objawów) oraz wydłużenie tego stanu. Najnowszym standardem w terapii pacjentów jest leczenie biologiczne, którego skuteczność została potwierdzona w toku licznych badań klinicznych. Terapia biologiczna działa antyzapalnie i przeciwdziała nawrotom choroby. Dzięki niej pacjenci mogą liczyć na długotrwałą poprawę zdrowia, a tym samym normalnie funkcjonować. Niestety w Polsce dostęp do tej

metody jest bardzo ograniczony. Wprowadzony w 2008 roku przez NFZ program terapeutyczny dla pacjentów z chorobą Leśniowskiego-Crohna, obejmuje tylko indukcję remisji (pierwszy etap leczenia). Takie częściowe rozwiązanie nie ma żadnego uzasadnienia medycznego i jest „unikatem” w Europie.

Brak dostępu do nowoczesnej terapii

W bardzo ciężkim położeniu są także pacjenci z wrzodziejącym zapaleniem jelita grubego, którzy w ogóle nie mają dostępu do tej nowoczesnej terapii. Kryteria włączania pacjentów z chorobą Leśniowskiego-Crohna do programu terapeutycznego są zbyt restrykcyjne i chorzy kwalifikowani są do niego zbyt późno, gdy choroba poczyniła w organizmie nieodwracalne szkody. - Jest to efekt przyjęcia przez NFZ najbardziej restrykcyjnych kryteriów brytyjskich. W większości krajów Europy, w tym także w Chorwacji, Czechach, Rumunii, Słowacji, na Węgrzech, kryteria włączania do pro-

gramu są łagodniejsze – mówi prof. dr hab. Grażyna Rydzewska, konsultant krajowy ds. gastroenterologii, Klinika Gastroenterologii CSK MSWiA w Warszawie. Zgodnie ze wskazaniami klinicznymi, terapia powinna być stosowana znacznie wcześniej, aby spowolnić postęp choroby oraz uniknąć wielu poważnych powikłań i inwalidztwa.

Działając wspólnie zwiększają swoje szanse

Pacjenci z nieswoistymi zapaleniami jelita aktywizują się w ramach Towarzystwa „J-elita”. Działając wspólnie zwiększają swoje szanse na osiągnięcie celów. Chorzy walczą o godne życie i dostęp do leczenia, które niejednokrotnie ratuje przed okaleczającymi operacjami. Niestety, jak dotąd pacjenci z wrzodziejącym zapaleniem jelita grubego wciąż nie mają dostępu do leczenia biologicznego, natomiast program terapeutyczny stworzony dla osób z chorobą Leśniowskiego-Crohna nie przewiduje pełnego leczenia i jest bardzo restrykcyjny.